Wychodzi raz w tygodniu. Opłata pocztowa uiszczona gotówką

ROK XX. Kraków, dnia 13 marca 1937 r. Numer 10.

PRZEGLĄD KUPIECKI

św. Anny 13.

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

NAJNOWSZE ORZECZNICTWO N. T. A. W PRZEDMIOCIE PODATKU PRZEMYSŁOWEGO W OKÓLNIKACH MIN. SKARBU.

USTALENIE OBROTU POŚREDNIKA HANDLOWEGO FIRM ZAGRANICZNYCH, PROWADZĄCEGO RÓWNOCZEŚNIE HANDEL NA WŁASNY RACHUNEK TOWARAMI TYCHŻE FIRM.

Jak wiadomo, podstawą do wymiaru podatku od obrotu w przedsiębiorstwach pośrednictwa handlowego jest suma prowizji za wykonane przez pośrednika usługi (art. 5 ust. 1 pkt. 5 ustawy). Ustawa o podatku przemysłowym zawiera postanowienie, że prowadzenie handlu jednocześnie na rachunek własny i cudzy nie stanowi przeszkody do ustalania podatku od obrotu w powyższy sposób (od prowizji). Powstała wątpliwość, czy ten przepis ma zastosowanie również w tym wypadku, jeżeli pośrednik (przedstawiciel handlowy) prowadzi handel jednocześnie na rachunek własny i cudzy towarami tej samej firmy. Władza wymiarowa zajęła w pewnej konkretnej sprawie stanowisko, że, o ile pośrednik handlowy prowadzi handel jednocześnie na własny i cudzy rachunek towarami tej samej firmy, nie może korzystać z postanowienia, według którego obrót pośrednika ustala się jako sumę uzyskanych prowizyj i że musi płacić podatek obrotowy od pełnego obrotu towarowego. NTA w wyroku z dnia 7 października 1936 r. L. rej. 1647/34 nie podzielił tego stanowiska władzy wymiarowej. „Gdy sama ustawa — wywodzi NTA — nie wprowadza żadnego różniczkowania względnie ograniczenia odnośnie takiej kategorii osób (prowadzących jednocześnie handel na rachunek własny i cudzy towarami tejże firmy), brak uzasadnionej podstawy, aby zapewniać uprzywilejowane stanowisko pod względem opodatkowania — pośrednikom, tylko w takich wypadkach, gdy towary sprzedawane na rachunek własny pochodziły od innych firm, aniżeli te, z którymi podatnik pozostawał w stosunku pośrednictwa handlowego".

Wspomniany wyrok NTA został ogłoszony i podany „do wiadomości i stosowania" okólnikiem Ministerstwa Skarbu z dn. 30 stycznia 1937 r. L. D. VI. 32418/4/37.

JAKIE TRANZAKCJE ZBOŻAMI I INNYMI ZIEMIOPŁODAMI NA GIEŁDACH KRAJOWYCH SĄ WOLNE OD PODATKU PRZEMYSŁOWEGO?

W myśl p. 14 ust. 1. art. 3. ustawy o podatku przemysłowym, są zwolnione od państwowego podatku przemysłowego „tranzakcje kupna — sprzedaży wszelkiego rodzaju zbóż i innych ziemiopłodów, dokonywane na giełdach krajowych, a udowodnione prawidłowymi księgami handlowymi i kartami umów giełdowych, spisanymi przez przysięgłych maklerów giełdowych". Jeśli tranzakcja zostaje zawarta poza lokalem giełdy, a zarejestrowanie jej ma miejsce na giełdzie przez wpisanie do księgi maklera przysięgłego — czy tego rodzaju tranzakcja podpada pod pojęcie zawartej na giełdzie i jest zwolniona od podatku przemysłowego?

NTA odpowiada na to pytanie przecząco i uzasadnia swoje stanowisko w następujący sposób:

Z rozporządzenia wykonawczego Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu do rozporządzenia Prezydenta R. P. o organizacji giełd wynika, że zapisy do księgi maklerskiej nie mają, a nawet nie mogą mieć charakteru konstytutywnego, lecz tylko charakter deklaratoryjny, t. zn. że zapisy te jedynie stwierdzają istniejący stan rzeczy. Jeśli więc tranzakcja została zawarta faktycznie poza lokalem giełdowym, a jedynie potwierdzona następnie na giełdzie przez wpisanie do księgi maklerskiej, tranzakcja nie może nabrać charakteru tranzakcji giełdowej. Należy zważyć, że „zarejestrowanie na giełdzie ceny kupna za towar dopiero po dostawie towaru nie może stanowić współczynnika dla ustalenia wysokości przeciętnych cen płaconych w dniu zapisu tranzakcji do księgi maklera, a za tym już z tego powodu tranzakcja taka odbiega od istotnych założeń tranzakcyj giełdowych oraz celu ich rejestracji".

Wyrok ten podany został „do wiadomości i stosowania" okólnikiem Ministerstwa Skarbu z dnia 8 lutego 1937 r. L. D. V. 32485/4/37.

O DOSTARCZANIE KUPCOM DO SPRZEDAŻY MACHORKI W MNIEJSZYCH PACZKACH.

Sfery kupieckie branży tytoniowej zwróciły się do samorządu gospodarczego z prośbą o podjęcie starań, aby dostarczono im do sprzedaży machorki w paczkach 25-gramowych. Czynniki kompetentne poparły powyższy postulat w całej rozciągłości, gdyż dla palaczy machorki, rekrutujących się z najbiedniejszych sfer robotniczych i małorolnych, jednorazowy 50 wzgl. 60-groszowy wydatek na paczkę 50-gramową stanowi zbyt wielką kwotę w ich budżecie.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ.

Rok XX | **Kraków, dnia 13 marca 1937** | **Nr. 10.**

Cena abonamentu:
Abonament kwartalny 4 zł
" półroczny 8 zł
" roczny 16 zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i administr. **Kraków, Grodzka 43.**
Telefon Nr. 132-67

Konto P. K. O. Nr. 400.342.

Ogłoszenia:
Wiersz milim. 1 szp. na okładce 40 groszy
Wiersz milim. 1 szp. na 1 str. okładki 60 groszy
Wiersz milim. 1 szp. w tekście 60 groszy
Cała strona okładki Zł 200 Pół strony okładki Zł 101
Ćwierć strony Zł 50 Ósma strony Zł 25
Cała strona w tekście Zł 450, Pół strony Zł 230
Ćwierć strony Zł 120 Jedna ósma strony Zł 60

Echa tygodnia.

Już od dłuższego czasu zaznacza się na światowych giełdach towarowych poważny ruch zwyżkowy. W niektórych dniach ruch ten przybiera charakter gorączkowej haussy, która wprawia w stan oszołomienia wszystkie rynki towarowe. Tak było np. w dn. 22 ub. m., kiedy to nienotowana dotychczas gwałtowna zwyżka cen metali uczyniła w ciągu kilku godzin jednych ludzi bogatymi innych zaś biednymi.

Ceny najważniejszych towarów idą szybko w górę. Nie jest to już ruch powolny, ociężały i niepewny, jak to miało miejsce w latach 1933/34, kiedy nie wiedziano jeszcze czy ruch ten jest spowodowany chwilową psychozą strachu walutowego i ucieczką do wartości rzeczowych czy też jest refleksem sztucznego nakręcania koniunktury przez kilka państw świata. Dzisiaj ruch zwyżkowy kroczy w tempie szybkim i pewnym. W stosunku do ostatniego dnia lutego ub. roku zwyżka cen towarów na rynkach świata przybrała następujące rozmiary: Pszenica podrożała o 60 proc., kukurydza o 90 proc., cukier o 32 proc., kawa o 45 proc., smalec o 15 proc., soja o 15 proc., siemię lniane o 7 proc., olej lniany o 5 proc., bawełna o 17 proc., konopie o 50 proc., wełna o 15 proc., kauczuk o 50 proc., miedź o 90 proc., cyna o 15 proc., cynk o 85 proc., ołów o 95 proc.

Problem surowców znany nam dotychczas ze statystyk Ligi Narodów jako problem uciążliwy i tragiczny z tego powodu, ponieważ państwa nie wiedziały co czynić z nadmiarem surowców — nie tylko nie został przez bieg wypadków usunięty, ale ukazuje nam się ze strony całkiem innej: ze strony braku. Na światowych rynkach towarowych jest teraz coraz więcej chcących kupować aniżeli chcących sprzedawać. Jak dawniej państwa patrzyły z przerażeniem na zwały zapasów towarowych, ciążących na rynku, tak teraz z równym niepokojem patrzą na wyczerpywanie się zapasów. Jak dawniej czyniły wszystko możliwe w trosce o usunięcie nadmiaru poczynając od premiowania eksportu surowców a skończywszy na ich paleniu i topieniu — tak teraz surowiec stał się walorem cennym, tak teraz wysiłki państw idą w kierunku nagromadzenia możliwie największych zapasów surowców.

Moment walutowy, który dawniej uważany był za jedną z głównych sprężyn w wahaniach notowań surowcowych — obecnie przestał prawie istnieć. Surowce zdobyły własną bazę spekulacyjną. Nikt już teraz nie spekuluje na surowcach tylko w celu zabezpieczenia swego majątku przed wahaniami kursów walut, ale każdy spekulant surowcowy liczy na zysk ze wzrostu cen. Ceny surowców uzyskały pewny, twardy grunt. Ryzyko rychłego spadku cen surowców jest na najbliższą przyszłość niemal-że wykluczone, ceny zatem mogą iść tylko w górę. Dlaczegożby zatem ludzie nie mieli spekulować? W ciągu kilku lat głębokiego kryzysu gospodarczego, który wypłoszył kapitały z aktywnego procesu gospodarczego i wpędził je w mysią dziurę tezauryzacji — zebrało się sporo bezrobotnego kapitału. Krachy finansowo-walutowe, ograniczenia dewizowe, a wreszcie strach przed wojną, nie pozwoliły kapitałowi wyjść z ukrycia. Ale zwy-

cięski pochód ku górze cen surowców wywabił kapitał z głębokich kryjówek. Zwolna ginie zjawisko tezauryzacji. Ludzie przestali się bać dewaluacji, bo jakaż waluta może się jeszcze zdewaluować? Strach przed wojną wszedł w okres pewnego rodzaju przyzwyczajenia. Słowo „wojna", które dawniej płoszyło kapitał i zatrważało serca ludzkie — podziałało zapładniająco na umysł i kalkulację gospodarczą. A może by tak przypatrzeć się bliżej wojnie i przygotowaniom do niej? Może by tak spróbować zarobić coś na tym? Ostatecznie olbrzymie zbrojenia angielskie, na które pójdzie w ciągu 5-ciu lat półtora miliarda funtów szterlingów czyli 40 miliardów złotych — to jest silny zastrzyk dla rynków towarowych. A echem zbrojeń angielskich są przecież dalsze zbrojenia Włoch, Stanów Zjednoczonych, Chin itd. Wszakże zbrojenia dzisiejsze — to nie tylko budowa armat, samolotów, fortyfikacyj i czołgów, ale i zapełnianie magazynów surowcowych, gromadzenie możliwie największych ilości towarów na lata niedostatku wojennego, kiedy aparat produkcyjny będzie pełną parą pracował tylko na potrzeby wojny. Z drugiej zaś strony kilkuletni kryzys w zbycie surowców, który pociągnął za sobą rozmaite konwencje międzynarodowe o ograniczeniu produkcji i o przymusowym redukowaniu wielkich zapasów surowcowych pociągnął za sobą wypróżnienie magazynów surowcowych i zwichnięcie równowagi między obecnymi zapasami a zapotrzebowaniami.

W takiej chwili przewagi popytu nad podażą — kapitał stoi po stronie popytu. Spekulacja słusznie przewiduje, że wobec braku wielkich zapasów i wobec wzmożonego zapotrzebowania surowcowego ze strony państw, realizujących swe wielkie programy zbrojeniowe — jeszcze na długi okres czasu na rynkach światowych występować będzie przewaga kupujących nad sprzedającymi, że zatem ciągle będzie więcej chętnych do kupowania towarów, aniżeli do ich sprzedawania, że zatem ceny będą ciągle szły w górę.

Można by zatem przypuszczać, że kapitał, spekulując na przygotowaniach wojennych pcha do tych przygotowań i jest zainteresowany w dalszych zbrojeniach. W istocie tak nie jest. Zwyżkujące ceny surowców podrażają zbrojenia. Program zbrojeń wielu państw oparty został na tanich surowcach. Drożejące surowce zmuszą te państwa do automatycznego zredukowania swych programów zbrojeniowych.

Na szczęście podział państw, zbrojących się dla celów napastniczych i dla celów obronnych jest taki, że państwa, przygotowujące napad są biedne i gospodarczo zrujnowane, zaś państwa przygotowujące obronę są bogate i gospodarczo wspaniale wyposażone. W wyścigu efektywnych zbrojeń między państwami biednymi a wojowniczymi i państwami bogatymi a pokojowymi zwyżka cen surowców przychodzi w sukurs państwom bogatym. Im szybszy będzie ruch zwyżkowy cen surowców, tym krótszy będzie oddech finansowy państw przygotowujących wojnę, tym wcześniej państwa te będą zmuszone wyrzec się agresji wojennej, tym wcześniej nastaną warunki umożliwiające trwały pokój. Sądzimy, że z tych przyczyn spekulacja, windująca ceny w górę, choć ma na myśli wyłącznie własny zysk — oddaje mimo woli poważne usługi pokojowi.

Gorzej byłoby, oczywiście, gdyby państwa przygotowujące wojnę były bogate, a państwa broniące się przed wojną — biedne. Wtedy wojna byłaby rzeczą pewne.

Ale nie tylko z tej strony może przyjść uspokojenie. Zwyżka cen surowców wymagać będzie od państw, nie posiadających surowców, większego transferu dewiz i zagrozi bilansom płatniczym tych państw. Dawniej w takich wypadkach rządy szły po linii najmniejszego oporu: ograniczano przywóz. Ale dziś import we wszystkich państwach został już tak ścieśniony, że nie ma już po prostu z czego re-

P. T. Abonenci „Przeglądu Kupieckiego" oraz Członkowie Krak. Stowarzyszenia Kupców mogą otrzymać zniżki na nowy sezon do kina „Wanda" w Adm. „Przegl. Kupieckiego".

dukować. Z drugiej strony poprawiająca się koniunktura zmusza do większego importu. W tych warunkach nie pozostanie państwom nic innego, jak starać się o rozszerzenie eksportu, aby uzyskać dewizy na zapłacenie importu i aby nie dopuścić do załamania się koniunktury wewnętrznej. Jak dawniej każde państwo starało się przede wszystkim o eksport, tak dziś państwa starają się przede wszystkim o import. Takie zaś nastawienie państw musi doprowadzić do ożywienia handlu światowego, do redukcji barier celnych i kontyngentowych, do liberalizacji międzynarodowych stosunków gospodarczych.

A od liberalizacji stosunków gospodarczych do pacyfikacji politycznej świata jest tylko jeden krok. Jak z pogorszeniem się sytuacji gospodarczej nastąpił wzrost konfliktów politycznych i wzajemny wyścig zbrojeń, tak z poprawiającą się koniunkturą gospodarczą muszą poprawić się i nastroje polityczne.

Uwaga na 31. III. 1937 w sprawie zaległości podatk.

Wszystkim tym naszym Czytelnikom, którzy na zaległości podatkowe uzyskali w swoim czasie ulgi przyznane rozporządzeniem Min. Skarbu z dnia 15 kwietnia 1935 r. i na zasadzie tego rozporządzenia zaległości ich korzystają z odroczenia do dnia 31 marca 1938 r. i stopniowych, procentowych umorzeń tych zaległości w poszczególnych latach budżetowych, — zwracamy uwagę i przypominamy najważniejsze, a aktualne obecnie postanowienia powołanego rozporządzenia zmienionego rozporządzeniem Min. Skarbu z dn. 31. III. 1936 r.

W szczególności przypominamy, że w bieżącym roku budżetowym tj. 1936/37 przysługuje **20% umorzenie zaległości odroczonych do dnia 31 marca 1938 r. (tj. zaległości pochodzących z przypisów z przed 1 kwietnia 1933 r. i z roku budżetowego 1933/34).**

Uzyskanie tego umorzenia uzależnione jest od uiszczenia podatku — wraz z odsetkami i kosztami egzekucyjnymi — przypisanego w tym roku budżetowym w nieprzekraczalnym terminie 31 marca 1937 roku.

Zwracamy uwagę, że uzyskanie, na zaległości które winny być zapłacone w terminie do dnia 31 marca br., odroczenia względnie rat, których terminy płatności przekraczają dzień 31. III. 1937 r., nie powoduje przedłużenia terminu do zapłaty tych zaległości. Należy za tym, nawet gdyby uzyskano odroczenie, względnie raty poza termin 31 marca 1937 r. na zaległości pochodzące z przypisanego w bieżącym roku budżetowym podatku, podatek ten uiścić w terminie do 31 marca br., gdyż w przeciwnym wypadku utraci się prawo do umorzenia 20% zaległości odroczonych i poniesie dalsze skutki przewidziane rozporządzeniem.

Nie uiszczenie przypisanego podatku w bieżącym roku, w wypadku korzystania z ulg w formie odroczeroku, w wypadku korzystania z ulg w firmie odroczenia zaległości tego podatku powoduje: **1) utratę prawa do umorzenia 20% zaległości odroczonych do dnia 31. III. 1938 roku;**

2) utratę prawa do dalszego odroczenia tej czę-

ści zaległości (tj. 20%), któraby była umorzona, gdyby przypisany podatek został uiszczony.

Jednocześnie skutkiem utraty prawa do dalszego odroczenia kwoty stanowiącej 20% zaległości odroczonej, powstaje obowiązek natychmiastowego uiszczenia tej kwoty z odsetkami liczonymi od dnia 1 kwietnia 1934 roku, gdyż w przeciwnym wypadku zostanie ona egzekucyjnie ściągnięta.

Przykład: — Płatnik X ma zaległość odroczoną do 31. III. 1938 r. w kwocie 1.000 zł. W bieżącym roku budżetowym tj. do dnia 31. III. 1937 r. nie uiści przypisanego mu podatku. Wówczas traci prawo do umorzenia 20% zaległości tj. kwoty 200 zł. i prawo do dalszego odroczenia tej kwoty (200 zł.), którą zaraz musi zapłacić z odsetkami od 1. IV. 1934 r.).

Jednocześnie zwraca się uwagę ,że rozporządzenie Min. Skarbu dotyczące podanych ulg nie przewiduje obecnie możliwości przywrócenia utraconego w danym roku prawa do umorzenia i odroczenia.

Nowe zarządzenia w sprawie importu towarów

uchwalone na posiedzeniu Centralnej Komisji Importowej

W dniach 26 i 27 lutego r. b. odbyło się w Krakowie posiedzenie Centralnej Komisji Przywozowej, na którym poza podziałem kontyngentów przywozowych, omówiono cały szereg spraw, dotyczących regulowania przywozu towarów z za granicy.

Przede wszystkim na uwagę zasługuje nowa uchwała, wprowadzająca tę zmianę, że przy podziale kontyngentów importowych niektórych towarów C. K. P. będzie zasięgała opinii organizacyj branżowych. W szczególności uchwała ta dotyczy takich artykułów, jak: masła kakaowego, skór, kawy, herbaty, kauczuku, maszyn do pisania z Niemiec oraz niektórych metali, a to: miedzi, cyny, srebra i aluminium. O ile chodzi o stronę manipulacyjną, dotyczącą załatwiania tych podań, to podania te będą dalej załatwiane odnośnie kontyngentów regionalnych przez przywozowe komisje regionalne a C. K. P. będzie załatwiała oprócz podań dotychczasowych kontyngentów generalnych dla uproszczenia również podania na odnośne kontyngenty regionalne dla m. Warszawy i woj. Warszawskiego.

Następnie rozszerzono listę towarów, które mają być dzielone przez komisje przywozowe regionalne. Lista towarów tych obejmuje: wino z Francji i Italii, kamień winny, cytrynian wapna, oraz jelita.

Wobec istnienia przepisów, że zezwolenia na import towarów zagranicznych mogą być udzielane zasadniczo tylko firmom, prowadzącym księgi handlowe — uchwalono, że w stosunku do rzemiosła oraz firm przemysłowych i handlowych, które nie prowadzą ksiąg handlowych zezwolenia na przywóz towarów z zagranicy będą udzielane tylko na podstawie każdorazowo złożonych podań na każdy kontyngent. Jeżeli firma, nie prowadząca ksiąg, zechce powtórnie ubiegać się o import towarów z zagranicy, będzie musiała składać w każdym wypadku nowe podanie, jednakże istnieje tendencja, żeby firmom, które kilkakrotnie zechcą ubiegać się o przydział importu towarów zagranicznych, podania te były załatwiane odmownie, o ile firmy te nie prowadzą ksiąg handlowych.

Czy naprawdę poprawa koniunkturowa?

Prawie codziennie czytamy w prasie codziennej, słyszymy w enuncjacjach ministerialnych i z trybuny sejmowej o poprawie koniunktury, wzroście zatrudnienia, wzmożonych obrotach handlowych, jednym słowem o powracającej „prosperity“. Ponieważ sprawdzianem koniunktury jest handel detaliczny zwróciliśmy się do przedstawicieli kupiectwa detalicznego z prośbą o wypowiedzenie się w tej kwestii. Uważając, że poprawa powinna przede wszystkim odbić się na sprzedaży środków spożywczych, kieruję kroki do sklepu spożywczego. Oto co odpowiedział właściciel sklepu spożywczego na temat poprawy koniunktury:

Całe szczęście — mówi uśmiechając się sarkastycznie — że czytam ciągle o poprawie koniunktury, inaczej bowiem nie wiedziałbym, że koniunktura się poprawiła, lecz przeciwnie sądziłbym, że koniunktura się pogarsza. Z każdym dniem nieomal widać jasno po utargach, że jest coraz gorzej. Utargi w stosunku do ubiegłego roku, który już był kiepski zmalały o 30—40 procent. Zwyżka cen wielu artykułów odbiła się na zysku detalisty, gdyż pomimo podrożenia detaliczne ceny albo wcale się nie zmieniły, lub tylko o nieznaczny procent, tak że różnica ceny hurtowej i detalicznej jest nieznaczna kosztem zysku detalisty. Pauperyzacja klienta jest widoczna. Dawniej sprzedawałem towary luksusowe, jak sardynki, wyszukane konserwy i marynaty, dzisiaj istota mego handlu całkowicie się zmieniła, sprzedaję artykuły pierwszej potrzeby, a tym samym obroty jak i zysk są minimalne. Nierzadkim jest wypadek, że klient żąda ½ dkg herbaty, kilka dkg. cukru, 1/8 kg. soli i t. p., gdzie dawniej nie do pomyślenia były w mego typu sklepie tak drobiazgowe sprzedaże. Gdyby rzeczywiście koniunktura się poprawiła sądzę, że i obroty by się poprawiły i mógłbym choćby częściowo powrócić do sprzedaży dawnych artykułów. Narazie jest to niewidoczne i dlatego nie mogę przypuszczać, że koniunktura się poprawiła.

Dziękując memu rozmówcy kieruję kroki do opodal leżącej piekarni, słusznie mniemając, że chyba w konsumpcji chleba da się zauważyć poprawa koniunktury. Jak mnie informują, sytuacja w piekarstwie jest katastrofalna. Mąka ciągle zwyżkuje, a władze administracyjne nie godzą się na podwyższenie ceny pieczywa, która nie stoi w żadnym stosunku do ceny mąki.

Czy koniunktura się poprawiła? Raczej jest gorzej. Sprzedaje się mniej bułek, co świadczy, że konsument przeszedł na chleb, ale i konsumcja chleba nie wzrosła w tym stosunku co spadła konsumcja bułek, co świadczy znów, że konsument chleba ograniczył swoje spożycie. W czasie naszej pogawędki wchodzi do sklepu robotnik i zakupuje duży bochenek chleba. Właściciel wszczyna z nim rozmowę, w trakcie której robotnik oświadcza, że kupuje chleb tak duży na cały tydzień, ażeby się zesechł i był mniej smaczny, gdyż w przeciwnym razie **dzieci za dużo chleba zjedzą**, a on nie zarobi na tyle, by mógł im na to pozwolić. Więc poprawa koniunktury charakteryzuje się tym, że ojciec żałuje swym dzieciom chleba. Jak oświadcza właściciel piekarni, nie jest to wypadek sporadyczny, lecz większość sfer robotniczych i włościańskich tak postępuje.

Z kolei wstępuję do handlu galanterii. Jak mi oświadcza właściciel, poprawy koniunktury nie znać. Sezon zimowy minął i obroty były znacznie mniejsze od obrotów ubiegłego roku. Jedynie sprzedaż włóczki trochę dopisała, co wskazuje na dotychczasowe zubożenie konsumenta, który nadal nie jest w stanie zakupić gotowych wyrobów wełnianych, lecz wykonuje z włóczki sam w domu. Prócz tego przejściowy okres mrozów podniósł zbyt na wełniane nauszniki i pończochy. Charakterystycznym rysem jest zakup towarów w ostatniej chwili, t. j. wtedy, kiedy konsument już danego przedmiotu bezpośrednio potrzebuje i bez niego absolutnie obejść się nie może. Zwykle grudzień był wskaźnikiem obrotów. Grudzień ub. r. nie wykazywał prawie żadnych odchyleń od innych miesięcy. Świadczy to o tym, że w tym dziale **nie znać poprawy koniunktury**, gdyż w tym wypadku zwyczaj wzajemnego obdarowywania się, częściowo zarzucony z powodu pauperyzacji społeczeństwa, byłby powrócił.

Dział obuwia nie wykazuje wzmożonych obrotów ,przeciwnie sezon zimowy zupełnie nie dopisał. Pomimo deszczów, zbyt deszczowców i kaloszy był znikomy. Luksusowych butów prawie się nie sprzedaje, klient orientuje się tylko wedle ceny nie licząc się z tym, że przy niskiej cenie nie może otrzymać pierwszorzędnego gatunku, co przy obuwiu jest bardzo ważne dla pozyskania zaufania klienta. Podobnie jak w innych działach surowiec znacznie podrożał, wskutek czego obuwie znacznie zwyżkowało. Zwyżka jednak odbiła się na zysku kupca, który licząc się z konkurencją dolicza tylko nieznaczną różnicę ceny konsumentowi.

Dalszym znamieniem poprawy koniunktury byłyby lokale rozrywkowe kawiarnie, kina, teatry itd. Kieruję się do znanej kawiarni w godzinie wieczornej. Pierwsze wrażenie dodatnie, stoliki dość gęsto obsadzone. Zwracam się do kierownika z prośbą o wypowiedzenie się czy w przedsiębiorstwie znać poprawę koniunktury.

Wchodząc do kawiarni — mówi — odnosi się wrażenie, że przedsiębiorstwo prosperuje, jednakże nie ilość gości decyduje, ale jakość. Gość siedzący przy szklance kawy od wczesnego południa do późnej nocy wszedł w zwyczaj, a do rzadkości należy gość z wię-

kszą konsumcją. Gdyby koniunktura się poprawiła bylibyśmy to już odczuli w zmianie klienta z siedzącego na konsumującego. Niestety nie mogę tego zaobserwować i przypuszczam, że i w innych przedsiębiorstwach tego rodzaju nic się nie zmieniło.

* * *

Dyrektor kina, do którego zwróciłem się z podobnym zapytaniem powiada:

Pomimo przeprowadzonej obniżki cen, a poza tym udzielanych szeroko ulg i wyświetlania pierwszorzędnych programów frekwencja jest bardzo słaba. Poprawa koniunktury niewątpliwie odbiłaby się na wzmożeniu frekwencji, zajmowaniu lepszych miejsc i uczęszczaniu do kina nawet w dnie, w których zniżki nie obowiązują. Dalsza obniżka cen biletów byłaby możliwa, gdyby nastąpiła obniżka podatków od biletów wstępu, na co się jednak nie zanosi. Nie przypuszczam zresztą by obniżka biletów wzmogła frekwencję, chybaże obniżka ta byłaby radykalna.

* * *

Zebrawszy tak obfity materiał możemy dać odpowiedź na postawione w nagłówku pytanie. Zaznaczamy,że nie zadowolniliśmy się otrzymanymi odpowiedziami, lecz zebraliśmy kilka odpowiedzi z danego działu handlu, które w zupełności pokrywały się z odpowiedziami, które powyżej zacytowaliśmy. Reasumując otrzymane odpowiedzi stwierdzamy:

W handlu detalicznym nie znać poprawy koniunktury. Może poprawa koniunktury daje się już odczuć w wielkim przemyśle, w budownictwie, jednakże do drobnego handlu jeszcze nie dotarła. Sytuacja w handlu detalicznym nadal jest katastrofalna. Zdobycie kilkudziesięciu złotych na zapłacenie podatku lub czynszu jest problemem. Miejmy nadzieję, że nadchodząca wiosna i związane z nią inwestycje przecież przyniosą tak upragnioną i oczekiwaną poprawę koniunktury.

Ankietę przeprowadził M. HAAS.

UNORMOWANIA POLITYKI CEN DOMAGA SIĘ SAMORZĄD GOSPODARCZY.

Odbyło się w Warszawie posiedzenie Międzyizbowej Komisji prawno-administracyjnej. Na zasadzie referatu Izby lwowskiej omówiono zagadnienie kodyfikacji całokształtu przepisów, dotyczących polityki cen.

Mianowicie — jak wykazała ostatnio akcja rządowa w sprawie cen — przepisy te są częściowo przestarzałe, i nie przystosowane do obecnych warunków gospodarczych, częściowo wadliwe i zbyt szerokie, a wogóle rozrzucone i niewłaściwie ujęte. Izba lwowska opracowała projekt ustawy, normującej całokształt zagadnienia ingerencji władz w dziedzinie cen.

Międzyizbowa Komisja postanowiła opracowanie całego materiału oraz przygotowanie projektu ustawy i złożenie go prezydium Związku Izb przem.-handlowych, celem wykorzystania w momencie, który uznany będzie za właściwy.

Omówiono następnie sprawę używania przez niektóre przedsiębiorstwa firmy, o brzmieniu prowadzącym w błąd co do zakresu przedsiębiorstwa. Uznano, że Izby przemysłowo-handlowe są w tych wypadkach powołane do przedstawiania sądom rejestrowym wniosków, zapobiegających takiemu stanowi rzeczy.

Odrzucono następnie wniosek, wypowiadający się za uznaniem, iż handel starym żelazem wymaga koncesjonowania. Wypowiedziano się również przeciw uznaniu odkażania aparatów telefonicznych za przemysł koncesjonowany.

W związku z wejściem w życie przepisów, dotyczących wywiadowni kredytowych, w myśl których dotąd istniejące wywiadownie utraciły swe prawa, wypowiedziano się za nie ograniczeniem w sposób nadmierny liczby wydawanych koncesyj na wywiadownie kredytowe, lecz za udzielaniem tych koncesyj przez ministerstwo przemysłu i handlu w odpowiedniej do potrzeb życia gospodarczego ilości, przy zachowaniu oczywiście należytej ostrożności w wyborze osób i firm, zasługujących na udzielenie koncesyj.

W związku z omówieniem projektu ustawy o przedsiębiorstwach świadczenia niektórych usług, wysunięto zasadniczy postulat, aby — zrywając z dotychczasową polityką wyłączenia różnych zarobkowości z pod kompetencji ministerstwa przemysłu i handlu i przerzucenia ich w szczególności pod kompetencję ministra spraw wewnętrznych, domagać się, aby resort ministerstwa przemysłu i handlu obejmował swym zakresem działania wszystkie zagadnienia, dotyczące przemysłu i handlu.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa udowadniania należytego przygotowania do prowadzenia koncesjonowanych przemysłów instalacyjnych. Komisja prawno-administracyjna, uznając, iż opieranie się wyłącznie na zaświadczeniach, nie dających częstokroć dostatecznej gwarancji wiarogodności, jest niewystarczające, wypowiedziała się za wprowadzeniem przepisu, który umożliwiłby sprawdzanie, w razie nasuwających się wątpliwości znajomości rzeczy, ubiegających się o koncesje w drodze praktycznych egzaminów; kwestję, czy komisje egzaminacyjne miałyby być położone przy Izbach przemysłowo-handlowych, czy przy zrzeszeniach branżowych, pozostawiono narazie otwartą, wypowiadając się jednak za tym, aby Izby opiniowały wszystkie bez wyjątku podania o koncesje na te przemysły, a nie tylko podania osób, ubiegających się o koncesję w drodze t. zw. dyspensy.

Opracowanie szczegółowych wniosków w tej sprawie zlecono Izbie sosnowieckiej.

W związku z projektem ustawy o godzinach handlu wypowiedziano się zasadniczo za skróceniem godzin otwarcia sklepów w soboty i dni przedświąteczne do godz. 19.30, a sklepów spożywczych do godz. 21. Poszczególne Izby zastrzegły sobie jeszcze ostateczne wypowiedzenie się w powyższej sprawie.

Kronika.

KURS KSIĘGOWOŚCI PRZEBITKOWEJ.

„Żydowska Średnia Szkoła Handlowa w Krakowie urządza w ramach Kursów dla Absolwentów Szkoły

KURS KSIĘGOWOŚCI PRZEBITKOWEJ.

Powyższy Kurs obejmie demonstracje (połączone z praktycznymi ćwiczeniami) następujących systemów księgowości przebitkowej: „Definitiv", „Kartowist", „Lux", „Sanreco", Star". „Zenit... — Kurs odbywać się będzie w poniedziałki, czwartki i niedziele o godz 20-tej w lokalu Szkoły, przy ul. Stradomskiej L. 10. Początek Kursu w czwartek dnia 11 marca 1937 r (przedstawienie systemu „Definitiv" przez p. Wilhelma Sokolera, zaprzysiężonego sądownie znawcę ksiąg). Kurs dostępny jest także dla członków Stow. Żyd. Abs. W. S. H. i Stow. Żyd. Stud. W. S. H. w Krakowie".

P. T. Kupców i Pracowników Handlowych zaprasza na

CYKL ODCZYTÓW

pod tytułem:

„8 INTERESUJĄCYCH PYTAŃ"

pod hasłem:

„ZDOBYWAJMY KLIENTA"

M. Hrehorowicz — znawca spraw rekl.:
„Jak ożywić interes i powiększyć obroty?"
środa 10 marca 1937 r.
Dr. St. Mandelbaum — prof. Żyd. Szk. Handl.:
„Jak odróżnić typy klientów?" sobota, 13 marca 1937
Gustaw Barth — prof. Żyd. Szk. Handl.:
„Jak należy demonstrować towar, aby go sprzedać?"
środa, 17 marca 1937 r.
Fryda Fenichelowa — prof. Żyd. Szk. Handl.:
„Co należy wiedzieć o oknie wystawowym i jego dekoracji?" sobota, 20 marca 1937 r.
Dr. Adolf Nattel — prof. Żyd. Szk. Handl.:
„Jak nakłonić klienta do kupna?" środa, 24 marca 1937
Roman Spira — Kupiec:
„Jak powstało i rozwinęło się okno wystawowe?"
środa, 31 marca 1937 r.
Henryka Immerglück — prof. Żyd. Szk. Handl.:
„Jak kalkulować w handlu detalicznym"
sobota, 9 kwietnia 1937 r.
M. Hrehorowicz — znawca spraw rekl.:
„Jak sprzedawać za pomocą reklamy?"
środa, 14 kwietnia 1937 r.

Zarząd
Żydowskiej Szkoły Handlowej
Stowarzyszenia Żyd. Absolwentów W. S. H.
w Krakowie.

Odczyty w lokalu Szkoły, ul. Stradomska l. 10. II. p. Początek o godz. 20 (8 wiecz.). — Wstęp wolny. — Odczyty będą ilustrowane obrazami świetlnymi. —

PRZEDŁUŻENIE GODZIN OTWARCIA SKLEPÓW W TYGODNIU PRZEDŚWIĄTECZNYM.

W związku ze zbliżającym się okresem handlu przedświątecznego mogą sklepy być otwarte: w niedzielę, dnia 21. marca br. od godziny 1-szej do godz. 6-tej wieczorem, zaś od poniedziałku 22. do 27. marca br. do godziny 21-szej (9-tej) wieczorem.

W wielką sobotę handel dozwolony jest tylko do godziny 6-tej wieczorem.

OFIARY NA FON I FOM NIE BĘDĄ WYŁĄCZANE Z PODSTAW WYMIARU PODATKU DOCHODOWEGO.

Min. Skarbu zawiadomiło ostatnio Związek Izb Przem. Handl., iż ze względów zasadniczych nie może przychylić się do poglądu, aby część kwot, ofiarowanych przez sfery gospodarcze na FON i FOM, miała być zwracana przez skarb państwa w postaci wyłączania ich z podstaw wymiaru podatku dochodowego. Min. Skarbu w negatywny sposób ustosunkowuje się również do sprawy wyłączenia z podstaw wymiaru podatku dochodowego kwot, zadeklarowanych na rzecz pomocy zimowej na bezrobotnych.

MIEJSCE WYSTAWIANIA ŚWIADECTW POCHODZENIA DLA TOWARÓW IMPORTOWANYCH DO POLSKI.

Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie, zawiadamia tut. importerów na podstawie instrukcji Ministerstwa przemysłu i handlu, że wymagane przy odprawie celnej towarów, tak przy stosowaniu zniżek konwencyjnych, jak również przy stosowaniu zakazów przywozu, świadectwa pochodzenia towarów mogą być wystawiane:

1) w miejscu pochodzenia towaru,

2) w portach polskiego obszaru celnego — przez posiadające w tych portach siedziby Izby przemysłowo-handlowe — przy bezpośrednim imporcie towarów pochodzenia zamorskiego,

3) w metropoliach na towary pochodzące **z kolonii**, nawet o ile towary te nie przechodziły przez metropolię.

Natomiast niewłaściwe i niehonorowane przez Urzędy Celne będą świadectwa towarów, wystawiane w kraju trzecim na towary, które nie przechodziły przez ten kraj, np. towar zakupiony w Londynie, pochodzenia chijskiego, pozostający na składzie w Amsterdamie, przy przywozie do Polski musi posiadać świadectwo pochodzenia wystawione albo w Chinach, albo w Holandii, w podanym przykładzie niewłaściwe będzie świadectwo pochodzenia wystawione w Londynie, bo towar nie przechodził przez Anglię.

BILANS

Komunalnej Kasy Oszczędności

POWIATU KRAKOWSKIEGO

w Krakowie, ul. Pijarska L. 1.

za rok 1936

STAN CZYNNY.	ZŁOTYCH:	*STAN BIERNY.*	ZŁOTYCH:
Kasa i sumy do dyspozycji	2.757.949.51	Fundusz zasobowy	2.395.749.96
Kupony	114.680.61	Fundusz specjalny	132.858.44
Banki i K. K. O. — Nostro	1.584.598.45	Fundusz na różnice kurs	277.637.69
Papiery wartościowe	3.306.660.80	Fundusz amortyz. nieruch.	44.542.02
Kredyty krótkoterminowe	9.338.180.90	Wkłady oszczędnościowe	26.385.181.14
Weksle protestowane	390.976.50	Rachunki bieżące	1.206.187.42
Kredyty długoterminowe	10.224.782.61	Banki i K. K. O. Loro	97.907.50
Należności skonwertowane (Pań. Akcept.)	2.254.473.30	Różne	164.300.78
Odsetki zaległe	17.443.38	Sumy przechodnie	186.069.99
Nieruchomości	1.086.631.86	Zysk	446.403.59
Ruchomości	111.858.94		
Różne	122.873.27		
Sumy przechodnie	25.728.40		
	31.336.838.53		31.336.838.53
Depozyty	4.172.868.52	Różni za depozyty	4.172.868.52
Inkaso	18.650.06	Różni za inkaso	18.650.06
Pokrycie Funduszu Emeryt.	1.778.334.22	Fundusz emerytalny	1.778.334.22
	37.306.691.33		37.306.691.33

CZY RZEMIEŚLNICY SĄ „SPOŻYWCAMI“ TOWARÓW NABYWANYCH CELEM PRZEROBIENIA LUB ZUŻYCIA W PROWADZONYM PRZEMYŚLE.

Za świadectwem przemysłowym III kategorii handlowej można prowadzić tylko t. zw. drobną sprzedaż, czyli sprzedaż towarów „wyłącznie spożywcom“. (terminologia taryfy świadectw do ustawy o podatku przemysłowym). Kwestia, czy rzemieślników należy uważać za „konsumentów“ towarów, które zakupują u kupców celem zużycia lub przetworzenia w zakładzie przemysłowym — nie jest nowa. Tak Sąd Najwyższy, jak NTA zgodnie dawały już niejednokrotnie wyraz poglądowi, że rzemieślnicy nie są w omawianym przypadku „konsumentami“. Ponieważ, mimo to, osoby zainteresowane wciąż usiłują bronić stanowiska odmiennego — że rzemieślnicy są konsumentami towarów zakupywanych dla swoich warsztatów, — Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 6 lutego 1937 r. L. D. V. 32547/4/37 podało „do wiadomości i stosowania“ wyrok NTA z dnia 12 listopada 1936 r. l. rej. 10413/34. Wyrok ten raz jeszcze stwierdza, że „rzemieślnicy nabywają towary celem przerobienia ich względnie zużycia w prowadzonym przemyśle, nie są sami konsumentami tych towarów, skoro oddają je jako część składową wytworu danego rzemiosła, nabywającemu odnośny wytwór“.

ZWOLNIENIE TŁUSZCZÓW OD PODATKU.

Na podstawie postanowień ustawy z dn. 26. III. 1935 r. o opodatkowaniu tłuszczów, opodatkowaniu w wysokości 50 gr. od 1 kg. podlegają następujące tłuszcze:

1) tłuszcze roślinne (kokosowy, palmowy i inne) o zawartości wolnych kwasów tłuszczowych poniżej 2,5 proc.;

2) tłuszcze zestalone (utwardzone) a zawierające poniżej 2,5 proc. kwasów tłuszczowych;

3) tłuszcze mieszane t. j. mieszaniny tłuszczów wymienionych powyżej w punkcie 1 i 2, oraz mieszaniny tych tłuszczów z innymi tłuszczami i olejami pochodzenia zwierzęcego lub roślinnego, jakoteż wszelkie inne tłuszcze mieszane jadalne (margaryna, sztuczny smalec i t. p.).

Na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 10. II. 1937 r., ogłoszonego w Nrze 11 Dz. Ust. R. P. z 1937 r., zostały zwolnione z pod opodatkowania z dniem 19. II. 1937 r. następujące z pośród wyżej wymienionych tłuszczów:

a) tłuszcze zestalone, wyprodukowane z olejów: rzepakowego, lnianego lub konopnego;

b) tłuszcze mieszane, wyprodukowane ze smalcu, łoju oraz oleju rzepakowego, oleju lnianego lub konopnego; a oprócz tego również tłuszcze mieszane z tłuszczów zestalonych, wyrobionych z powyższych olejów z dodatkiem przepisowego środka rozpoznawczego i ew. z dodatkiem także innych środków nietłuszczowych, jak mleko, woda, żółtka etc.

NIEZWŁOCZNE ROZWIĄZANIE UMOWY O PRACĘ.

Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 4-go grudnia 1936 r. L. C. II. 172/36 wyjaśnił co następuje:

1. Pracownik, lub pracodawca, rozwiązując umowę o pracę z ważnej przyczyny bez wypowiedzenia, nie mają obowiązku przyczyny tej podać stronie drugiej do wiadomości.

2. Nadużycie zaufania, uprawniające do niezwłocznego rozwiązania przez jedną ze stron umowy o pracę, może nastąpić także w rzeczach małych, bowiem zaufanie jest wiarą w etyczne zasady strony drugiej, a etyka obowiązuje również w rzeczach małych.

3. Brak kwalifikacji do wykonywania czynności technicznych, których pracownik podjął się umownie, uprawnia pracodawcę do niezwłocznego rozwiązania umowy o pracę.

WGLĄD DO AKT PODATKOWYCH.

Obowiązująca ordynacja podatkowa nie zawiera wyraźnych przepisów w przedmiocie umożliwienia płatnikowi wglądu do akt skarbowych. Jakkolwiek w części poświęconej postępowaniu przy wymiarze podatku ordynacja bardzo szczegółowo i wszechstronnie wyczerpuje wszelkie środki pozostające do dyspozycji władz, celem stworzenia podstawy dla postępowania przy wymiarze podatków nie uwzględnia jednak potrzeby ze strony płatników zorientowania się w uzyskanych w ten sposób materiałach. Przepisem, który ma zastąpić wgląd do akt jest art. 101. ordynacji podatkowej, przewidujący przed upływem terminu do wniesienia odwołania, iż władze skarbowe obowiązane są do udzielenia zgłaszającym się płatnikom lub ich pełnomocnikom ustnych informacyj o podstawach wymiaru, przy czym władze skarbowe obowiązane są — na prośbę pisemną płatnika udzielić mu na jego koszt — w terminie 7 dni od dnia wniesienia prośby uzasadnienia wymiaru na piśmie. Praktyka dotychczasowa wykazała, że jest to jednak dla życia gospodarczego nie wystarczające. Tymbardziej, że dotrzymanie wymienionego siedmiodniowego terminu jest w większości wypadków niewykonalne. W związku z tym organizacje gospodarcze zamierzają zwrócić się do ministerstwa, by wydało ono zarządzenie w kierunku umożliwienia w uzasadnionych wypadkach wglądu do akt podatkowych.

Wydawca Za Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter. Redaktor odpow. N. Józef Haller
Drukarnia Józefa Fischera, Kraków Grodzka 62 Telefon 104-12.